



INSTYTUT CHRYSZTUSA KRÓLA NAJWYŻSZEGO KAPŁANA
Międzynarodowe Seminarium św. Filipa Nereusza
Gricigliano



LIST

Do naszych przyjaciół i dobroczyńców

Drodzy przyjaciele!

„Memento homo, quia pulvis es, et in pulverem reverteris” (Rdz III, 19). Życie jest krótkie, a Liturgia przypomina nam o tym, wtórując samemu Bogu. „Całe nasze życie przyjmie inną fizjonomię, zależnie od tego, czy uznamy je za spacer, czy za podróż. W pierwszym przypadku tylko od nas zależy jak będziemy wyglądać i jak będziemy się poruszać. Jeśli jednak jest to podróż, jeśli mamy określony cel, do którego zmierzamy, jeśli okoliczności tej podróży są takie, że niedługo się ona kończy- być może w sposób nieoczekiwany- byłoby czymś po prostu strasznym nie dotrzeć do celu, a głupim – bezcelowo przechadzać się tu i tam.” (Dom Delatte, Komentarz do Reguły św. Benedykta, IV). Wielki Post zobowiązuje nas do zmierzenia się z naszym ostatecznym

przeznaczeniem i sposobem, z jakim się do niego przygotowujemy.

W Gricigliano to dla nas także czas jeszcze większego wysiłku wobec wierności naszym seminaryjnym obowiązkom. „Bądźmy tym, czym jesteśmy i bądźmy tym najlepiej jak potrafimy, oddając tym cześć Stwórcy, który nas uczynił.” (św. Franciszek Salezy) — Nauka ta zaprasza nas do prawdziwego miłowania Boga poprzez wypełnianie tego, czego Bóg od nas oczekuje, a nie tego, co wyobrażamy sobie, że mógłby On od nas wymagać według naszych zachcianek.



„Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka na ten świat przychodzącego.” (Jan 1, 9)

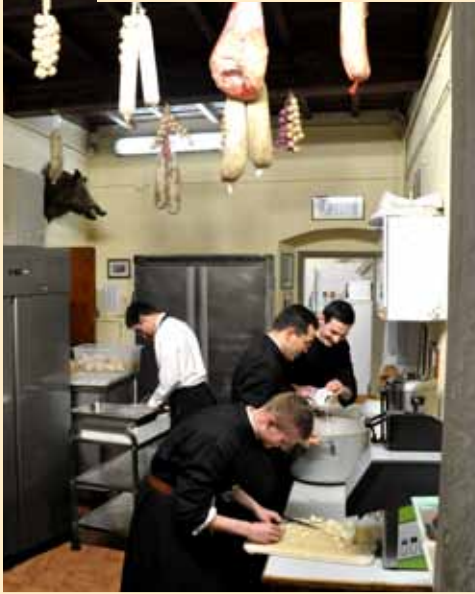
Jednak taka odpowiedź na łaskę chwili obecnej, jest już sama w sobie owocem łaski, o którą trzeba prosić na modlitwie „będącą dla człowieka pierwszym z dóbr” (Dom Guéranger, Rok Liturgiczny). Właśnie dlatego polecamy się waszej modlitwie i zapewniamy was o naszej, abyśmy na koniec tej podróży wszyscy „martwi dla grzechu, a żyjący dla Boga” (Rz VI, 11) weszli do szczęścia bez końca.

In Christo Rege,

Seminarzyści z Gricigliano.

SEMINARYJNA CODZIENNOŚĆ

Klerycy w ferworze kuchennych zajęć!



MYŚLMY TYLKO O TYM, aby czynić dobro dzisiaj, a gdy nadejdzie jutro nowy dzień, to będzie się nazywał dzisiaj i wtedy o nim pomyślimy” (św. Franciszek Salezy). Dzień w seminarium, którego rytm wybijają dźwięki dzwonka zmieniający kolejne punkty programu, zdaje się być dobrą ilustracją tej maksymy: modlitwa, nauka, posiłek, prace fizyczne oraz rekreacja następują po sobie z regularnością, nie pozostawiając miejsca na bezczynność. Tak też każdy uczy się wybierać swoje obowiązki nad własne zachcianki i szukać we wszystkim woli Bożej: „posłuszeństwo, prawdziwe posłuszeństwo, to wewnętrzne, a nie tylko to zewnętrzne, wypływające z pokory serca, jest najistotniejszą cnotą duszy, która stara się naśladować Chrystusa. To przez właśnie takie posłuszeństwo najskuteczniej przekazuje się postawę Chrystusową.” (ks. bp Jan HEDLEY OSB, *Lex Levitarum*)

Ostatnie przygotowania przed uroczystą liturgią!



Próba liturgiczna



Drewno na ogrzanie seminarium!



Jedyne szczęście, jakie mamy na ziemi, to kochać Boga i wiedzieć, że Bóg nas kocha.

Święty Proboszcz z Ars



Wyjątki z „Dom Prosper Guéranger (1805-1875): A Liturgical Theologian: An Introduction to His Liturgical Writings and Work” autorstwa Dom Cuthberta JOHNSONA OSB, Rzym 1984, ss. 367-368, z cytatami z Roku Liturgicznego

PRAWDZIWYM DUCHEM WIELKIEGO POSTU jest duch nawrócenia, „pojęcie które we wspaniały sposób wyraża stan duszy prawdziwie nawróconej ze swoich grzechów... Chrześcijanin powinien więc w trakcie Wielkiego Postu ćwiczyć się w pokucie serca i uznać ją za niezbędny fundament wszystkich duchowych wysiłków w tym czasie.”

Ten okres pokuty nie powinien upływać, jak duchowy maraton, lecz jako czas zjednoczenia z Chrystusem i naśladowania Jego przykładowi: „Zbawca poprzedza i przewyższa nas na świętej drodze Postu.”

Dyscyplina postna pomaga osiągnąć „istotny dla życia chrześcijańskiego pokój duszy, który udziela się tylko prawdziwie skruszony duszy.”

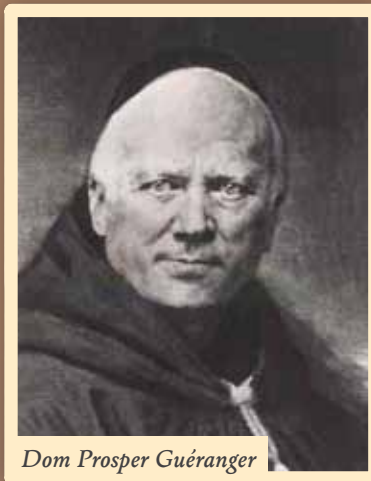
Rzeczywistym pokarmem Wielkiego Postu, posiłkiem dla modlitwy, jest Słowo Boże: „Jeśli rozsmakujemy się w Słowie Bożym ofiarowanym nam każdego dnia przez Kościół, światło i miłość będą wciąż wzrastać w naszych sercach.”

Wielki Post jest czasem na poszukiwanie Bożego Miłosierdzia oraz pewnym środkiem w dojściu do stałości w okazywaniu miłosierdzia naszym bliźnim: „Nasz niebieski Ojciec nie przyjmie miłości serca, które odmawia okazania miłosierdzia, jednakże przyjmie On jako autentyczną i uczynioną dla Niego miłość każdego chrześcijanina, który poprzez miłosierdzie uczynione bliźnim, prawdziwie uznaje i uwielbia zjednoczenie, które łączy wszystkich ludzi w jedną rodzinę mającą Boga za Ojca.”

Dom Guéranger daje uczestnictwu w Liturgii pierwsze miejsce: „Ze wszystkich dzieł, którym chrześcijanin może uświęcić Wielki Post, najprzyjemniejszym Bogu jest uczestnictwo w ofierze Mszy Świętej, w której składana jest Ofiara ludzkiego zbawienia.”

Świadomość naszej grzeszności, daleka od stawiania dystansu między nami a Eucharystią, powinna pozwolić nam zrozumieć, jak bardzo potrzebujemy tego życiodajnego pokarmu: „Czy jednak teraz, gdy grzesznik uświadomił sobie jeszcze bardziej niż wcześniej swoją niegodność, nie powinien on powstrzymać się od uczestnictwa, poprzez Komunię św., w tej życiodajnej i oczyszczającej Ofierze? Nie taka jest wola naszego Odkupiciela; On zstąpił z nieba nie po to, aby nas sądzić, ale aby nas odkupić. On wie, jak długa i trudna jest droga, którą musimy przebyć, nim nadejdzie ten szczęśliwy dzień, w którym odpocznemy wraz z Nim w radości Zmartwychwstania. Lituje się nad nami i lęka się, abyśmy nie upadli w drodze i dlatego ofiaruje nam boski pokarm, dający światło i siłę naszym duszom, a także wsparcie w wysiłkach... Przystępujemy więc w tym świętym czasie Wielkiego Postu do Komunii św.”

Wielki Post jest punktem odniesienia dla chrześcijańskiego oddania: „Całe nasze życie powinno być pokutą; [...] czyż może być coś bardziej sprawiedliwego lub koniecznego, niż to, że powinniśmy czynić jakąś pokutę w tych dniach w których nasz Pan Jezus czynił post na pustyni i ma umrzeć na Kalwarii?”



Dom Prosper Guéranger

„To nie para sandałów, sznur na biodrach czy też pokutna szata czynią nas świętymi i przyjemnymi Bogu. Wewnętrzna postawa musi być w zgodzie z wyglądem zewnętrznym, który jest zbyt narażony na spowszednienie i formalizację. Z tego powodu, św. Bernard ganiąc aroganckie zachowanie niektórych ze swych mnichów z Clairvaux wobec mnichów z Cluny, rzekł im: „My nosimy kukulę i jesteśmy pyszni, pogardzamy tymi, którzy noszą futro, jakby pokora skryta pod futrem była gorsza niż pycha odziana w kukulę!”

Błogosławiony Kardynał SCHUSTER, Sakramentarz, Komentarz do Mszy w Wielki Czwartek.



Nasz Boski Mistrz „*uniżył samego siebie, stawiając się posłusznym aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej*” (Flp 1, 8). Tajemnica Krzyża zarysowuje się na horyzoncie: Ofiara naszego Odkupiciela ukazuje się nam w cudowny sposób niczym drogocenny kamień, który Kościół otoczył modlitwami, śpiewami, lekcjami i obrzędami, w samym sercu roku liturgicznego — Wielkim Tygodniu.

Liturgia Święta obfituje w tajemnice, w dniach, w których Kościół sprawuje dzieło Odkupienia człowieka. Większość z nich odnosi się bezpośrednio do obrzędów tych wyjątkowych dni. Poniżej objaśnimy więc kilka wybranych ceremonii Wielkiego Tygodnia.

Ciemne Jutrznie

Wszystko jest tutaj smutne i mroczne, jak na pogrzebie, aby dać nam wyobrażenie smutku, jakim Kościół jest przesiąknięty w tych dniach żałoby.



W prezbiterium stawia się trójkątny świecznik, z ustawionymi piętnastoma świecami z niebielonego wosku, które będą gaszone jedna po drugiej na koniec każdego z psalmów. Tylko jedna, na szczycie świecznika, zostaje zapalona. Podczas kantyku *Benedictus*, na koniec Laudesów, podobnie gasi się świece ołtarzowe. W końcu zakrystianin bierze ostatnią zapaloną świecę i trzyma ją wspartą o ołtarz podczas antyfony powtarzanej po kantyku, po czym chowa ją i trzyma za ołtarzem w trakcie recytacji *Miserere*. Na koniec oracji kończącej oficjum, czyni się hałas, uderzając o chórówkę ławki, aż do momentu, gdy świeca znów się pojawi.

Gasi się świece i światła, gdyż Ciemne Jutrznie, które odprawia się przez trzy kolejne noce, oznaczają trzy godziny ciemności, podczas których Chrystus był przybity do Krzyża, jak też trzy noce spędzone w grobie.

Hałas oznacza mowę (szyderstwo) zdrajcy Judasza oraz zgiełk zbrojnej w miecze kohorty, którą przeprowadził przeciw Chrystusowi, jak też przerażenie, którego doznali Apostołowie czy też trzęsienie ziemi.

Wielki Czwartek: Obnażenie ołtarza

Ten żałobny obrzęd zapowiada, że Ofiara jest zawieszona... Ołtarz ma zostać obnażony. Nasz Pan Jezus Chrystus jest wydany w ręce Żydów, którzy obnażą Go z jego szaty, jak my obnażamy jego ołtarz. Będzie On wystawiony nagi na naigrywania całego ludu: Kościół daje Psalm 21, którego recytacja towarzyszy temu smutnemu obrzędowi, a który wspomina rzymskich żołnierzy, dzielących szaty pod Krzyżem.

Obrusy i ozdoby ołtarza symbolizują również Apostołów. Obnaża się więc ołtarz, gdyż po ich ucieczce, Chrystus został sam, zgodnie ze słowami Ewangelii: „*opuścili Go wszyscy i uciekli*” (Mk XIV, 50). Trzeciego dnia nakrywamy znów ołtarz, gdyż po Zmartwychwstaniu, Apostołowie powrócili do Niego.

Obnażenie ołtarza przypomina także, że Chrystus był ogołcony z chwały swojej Boskości, skąd wołanie Psalmisty: „*Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?*”

Obraz spustoszenia jest wszechobecny. Święte Tabernakulum straciło swego boskiego Gospodarza. Wszystko jest głuche, wszystko jest zastygłe w świątyni. Majestat Boga ukrył się w oddalonym sanktuarium, w grobie świętym, gdzie spoczywa powszechna Ofiara.



Podniesienie po...



Obnażenie ołtarza



Wielki Piątek: Msza Uprzednio Poświęconych Darów

W dzień w którym dokonała się krwawa Ofiara na Kalwarii, Kościół nie odnawia jej ofiarowania.

Procesja Wielkiego Czwartku, ustanowiona przez Sykstusa IV (1484) oraz ta Wielkiego Piątku, ustanowiona przez Jana XXII (1334), mają ten sam cel i taką samą uroczystość, wyjąwszy to, że pierwsza z nich ma charakter świąteczny (wraz z hymnem eucharystycznym — *Pange Lingua*), druga zaś żałobny (wraz z hymnem o Krzyżu — *Vexilla Regis*). Celebrans ma więc na sobie czarny ornat, przykryty złotym welonem naramiennym, symbolizujący zjednoczenie ludzkiego cierpienia i chwały Bożej w osobie Chrystusa.

Msza Uprzednio Poświęconych Darów, która następuje po procesji, jest starożytnym obrzędem. To jest naprawdę Msza św. (jest okadzenie ołtarza, *In spiritu humilitatis*, *Orate fratres*, *Pater noster*, embolizm, podniesienie, łamanie hostii i wpuszczenie jej do kielicha oraz komunie kapłana), jednak bez konsekracji, gdyż Hostia została już zakonsekrowana poprzedniego dnia. Stąd nazwa „Msza Uprzednio Poświęconych Darów.”



Procesja z kaplicy adoracji

Po powrocie do ołtarza w prezbiterium, kapłan wyjmuje z kielicha konsekrowaną Hostię, a diakon kładzie ją na patenie spoczywającej na ołtarzu. Następnie diakon nalewa do tego samego kielicha wino i wodę, po czym odstawia go na ołtarz i przykrywa palką. Symbol tego, że zdjęte z Krzyża Ciało Chrystusa zostało pogrzebane.

Diakon, który składa na ołtarzu Ciało Pańskie, symbolizuje Józefa z Arymatei i Nikodema, którzy przenieśli je do grobu.

Kapłan okadza Dary jak też ołtarz, jednak, aby zaznaczyć żałobę Kościoła, on sam nie jest okadzany.

Po *Pater noster*, kapłan recytuje głośno modlitwę *Libera nos, quæsumus*, którą normalnie we Mszy odmawia się szeptem. Jest to modlitwa o wyzwolenie ze zła i grzechu oraz o nastanie pokoju.

Przed spożyciem, kapłan ukazuje konsekrowaną Hostię do adoracji. Trzymając ją tylko w prawej ręce, podnosi i ukazuje ją naszym oczom jak Chrystus był wzniesiony na Krzyżu. Cała asysta, która klęczy w tym momencie, skłania się głęboko.

Następnie kapłan łamie Hostię na trzy części i wpuszcza jedną z nich do kielicha, aby uświęcić wino i wodę, które spożyje po komunii. Zmieszanie tej części z napojem w kielichu nie przemienia go w Krew Pańską, ale udziela wyjątkowego błogosławieństwa, na wzór błogosławieństwa związanego z szatami Boga-Człowieka.

Nie odmawia się modlitwy *Hæc commixtio*, gdyż wspomina ona o krwi, a tutaj nie ma ani kropli Krwi.

Po spożyciu Hostii, kapłan wypija wino i wodę wraz z konsekrowaną częścią, którą uprzednio wpuścił do kielicha, a po obmyciu rąk, przechodzi na środek ołtarza, gdzie po cichu recytuje konkluzję *Quod ore sumpsimus*, jak podczas starożytnej Mszy rzymskiej we wczesnym Średniowieczu. I tak kończy się Msza Uprzednio Poświęconych Darów, kapłan przykłęka i odchodzi.

Z duchowego punktu widzenia, podzielane przez wszystkich wrażenie „niedosytu” na koniec ceremonii, można porównać z żalością i bólem Matki Bożej i Apostołów... Oblubieniec odszedł.



czas Mszy Uprzednio Poświęconych Darów



Ciąg dalszy nastąpi...



DEO GRATIAS!

W ŚWIĘTO ŚW. FRANCISZKA SALEZEGO, 29 stycznia, diakoni João ALMEIDA i Martin HENRY zostali wyświęceni na kapłanów przez Jego Eminencję Księdza Kardynała Burke'a. Zawieramy ich waszej modlitwie, aby przez całe swe życie byli wierni łasce Święceń — „dla większej chwały Bożej, dla wywyższenia Świętego Kościoła Katolickiego Matki naszej i dla nawrócenia grzeszników” — zgodnie ze słowami naszego aktu oddania się Niepokalanie Poczętej!



PRACE W SEMINARIUM

„**Z**AKRYSTIA, w której kapłan wkłada szaty liturgiczne, przedstawia łono Najświętszej Maryi Panny, w którym Chrystus przyodził się w świętą szatę swego Ciała” (Wilhelm DURAND z MENDU, *Rationale divinorum officiorum*).

Wszystko jest tutaj święte. Tak też, aby wciąż przykładać jeszcze większą dbałość o szaty liturgiczne, nowa szafa mieszcząca wszystkie seminaryjne ornaty i liczne kapy, została wykonana i zainstalowana przez stolarza — wiernego z naszego florenckiego apostołatu. Zakrystia jest teraz jeszcze lepiej zorganizowana i piękniejsza, „aby Bóg był uwielbiony we wszystkim” (Reguła św. Benedykta).

WIADOMOŚĆ OD EKONOMA

BEZ POMOCY finansowej ze strony naszych dobroczyńców, seminarium nigdy nie byłoby w stanie przyjąć wszystkich młodych mężczyzn, którzy spieszą z odpowiedzią na Boże wezwanie. Ten biuletyn pozwala nam na wyrażenie naszej wdzięczności i podziękowań za wasze wierne wsparcie, niejednokrotnie od już licznych lat, w dziele formacji do kapłaństwa.

W tym czasie poświęconym przez Kościół modlitwie i pokucie, składamy serdeczne podziękowania za wszystkie ofiary, które składacie na rzecz katolickich kapłanów i prosimy o dołączenie do nich jałmużny z waszych modlitw.

Bądźcie pewni, że modlimy się za was wszystkich każdego dnia, w sposób szczególny za przyczyną Matki Bożej.

In Christo Rege,

Ksiądz Kanonik Similien Waché de Corbie
— Główny Ekonom —